



# SENIOR

## Biuletyn informacyjny Wielkopolskiej Rady Kregów Starszyny Harcerskiej i Seniorów

60-480 Poznań, ul. Wilków Morskich 23/25 tel. 503 695 023, e-mail: seniorzy@zhp.wlkp.pl

NUMER 233 (9) 2025

WRZESIEŃ 2025

# TO JUŻ 115 LAT.

**16 września** to data symboliczna dla harcerstwa,  
związana z powstaniem pierwszego zastępu  
harcerskiego w **1910** roku.

Inicjatorami tego wydarzenia byli Andrzej Małkowski i Olga  
Drahonowska-Małkowska.



**Andrzej Małkowski**

Fot - <https://kielban.pl/2014/03/poczatki-harcerstwa-w-polsce/>

## 1. RELACJE



**Świecie** - jedno z najstarszych miast Polski, kiedyś stolica samodzielnego Księstwa Pomorskiego władanego przez Grzymisława, Świętopełka i Mściwoja. Miasto malowniczo położone u ujścia Wdy do Wisły. Miasto będące kiedyś ważnym grodem obronnym Pomorza. To właśnie tu zjechali w dniach **6 -7 sierpnia 2025** roku seniorzy i seniorzy z kręgów Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej ZHP z Mogilna, Inowrocławia, Bydgoszczy, Torunia i Szubina oraz z trzech innych chorągwi – członkowie kręgów seniorów ZHP z Poznania, Konina, Wągrowca, z

Gdyni i Gdańska oraz z Kwidzyna, by zakosztować „Kociewskich Klimatów”. Wszyscy byli *Lóframi, Gzubami albo Rojbrami*. Te frywolne nazwy – to nazwy drużyn zjazdowych biorących udział w **XI Złazie Seniorów ZHP Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej**. Seniorzy zostali zaproszeni do Świecia, by wspólnie świętować 20-lecie tutejszego Kręgu Seniorów ZHP Watra. Gościli nas władarze tego pięknego miasta wraz z Chorągwią Kujawsko-Pomorską ZHP i Hufcem ZHP Świecie-Powiat. **Krąg Seniorów ZHP Watra wraz z jego komendantką hm Ewą Joachimiak** był pomysłodawcą tego wydarzenia i jego współorganizatorem *(na fot. pierwsza z prawej)*.



Jestem niezmiernie dumna, że wraz z Gdyńskim Kręgiem Seniorów ZHP noszącym imię hm. Benedykta Porożyńskiego mogłam uczestniczyć w uroczystym **odświeżeniu tablicy pamiątkowej hm. Czesława Porożyńskiego** *(na fot. autorka ze wstęga)*. Tablicę umieszczono na ścianie kamienicy, w której przed aresztowaniem mieszkał dh Czesław.

Historia napisała wielką czcionką życiorysy obu braci – Czesława i Benedykta, ich trudną drogę od szarego harcerskiego munduru po obozowy pasiak, kiedy to jako więźniowie KL Stutthof brali udział w morderczym Marszu Śmierci podczas ewakuacji obozu w marcu 1945 roku. Obaj niestety ten niezmierny trud przypłacili życiem.

Towarzyszili nam w tej przepięknej uroczystości wszyscy uczestnicy Złazu (13 Kręgów) oraz władarze miasta Świecie. Gospodarz Złazu - Komendantka Chorągwi hm. Beata Bardzińska oraz kierownik Wydziału Starszyny i Seniorów GK ZHP hm. Bogdan Radys dumnie przewodniczyli tak zacnej harcerskiej braci.

Program Złazu był bardzo napięty, wiele przygotowanych atrakcji wypełniło bez reszty dwa dni świętowania. Gościliśmy w Świeckim zamku krzyżackim, Ratusz Miasta uraczył nas słodkościami, a my w rewanżu zaprosiliśmy rajców do wspólnego, gromkiego śpiewania. Po południu była inscenizowana przez członków Kręgu Watra opowieść o powstaniu herbu miasta, był barwny koncert zespołu Kociewianek.



Widzieliśmy kościół Niepokalanego Poczęcia NMP, zwiedziliśmy – co było dla nas bardzo ciekawe – przedsiębiorstwo Mondi Świecie S.A. specjalizujące się w produkcji papierów do wytwarzania tektury falistej i opakowań, gdzie w jego części oprócz kamizelek ochronnych założyliśmy siatki na włosy (wąsacze i brodacze



również na dół twarzy), aby żaden włoszek nie dostał się do produkowanych tu między innymi worków na mleko w proszku.

Nie sposób też zapomnieć o Senioriadzie – biesiadzie, podczas której życzeniom, prezentom i piosenkom z okazji 20 lecia pracy Kręgu Watra nie było końca.

Niestety każde spotkanie, a szczególnie spotkanie przyjaciół mija szybko.... Chciałoby się powiedzieć... za szybko.

I to spotkanie minęło, po apelu pożegnalnym, wśród obietnic szybkiego, następnego spotkania na szlaku rozjechaliśmy się do swoich domów. Pozostały fotografie, miłe wspomnienia i ..... pakowanie plecaków na kolejny wyjazd .... Ogólnopolski Zjazd Seniorów ZHP w Krakowie.

Dziękujemy za wspaniały czas spędzony z Wami... Za rok spotkamy się znowu, obiecujemy!

Czuwaj!

*/phm. Hanna Michalkiewicz – KSH Bryza – Gdynia/*



## Na zaproszenie Prezydium WR KSHiS w Muzeum Broni Pancernej przy ul.3 Pułku na poznańskiej Woli dnia 12 sierpnia spotkało się 27 członków Kręgów Seniorów z

Poznania (OWAR, „Szóstacy”, „Stare Sęki”, „Bemacy”, „Dziwiątacy”, „Historycy”), z Czerwonaka oraz dwóch wnuków jednej z druhen. Jako przewodniczka PTTK i druhna z OWARU miałam przyjemność oprowadzać tę grupę po Muzeum, które dysponuje wystawą plenerow i czterema

pawilonami, w których pokazuje się przeszło stuletnią historię broni pancernej i umundurowania



pancerniaków. Otwarte zostało ono w 2019 roku i prezentuje przeszło 80 eksponatów, w większości „na chodzie” dzięki osobom będącym prawdziwymi pancernymi magikami i pasjonatami. Zaczęliśmy spacer przy pomniku upamiętniającym oficerów broni pancernych zamordowanych w Katyniu. Przeszliśmy potem do

improwizowanego pociągu pancernego, gdzie przedstawiłam historię bezpiecznego przewozu z Poznania do Warszawy polityka i kompozytora światowej sławy, Ignacego Jana Paderewskiego.

Opowiedziałam o zdobyciu stacji „Ławica” i o późniejszym przegrupowaniu zdobytej broni na południe i wschód kraju, by pomóc powstańcom walczącym o odzyskanie niepodległości.

W czterech pawilonach Muzeum można poznać historię wielu eksponatów np. czołgu rozpoznawczego TKS, odzyskanego z Norwegii, gdzie służył jako ciągnik rolniczy, a potem niszczał

wystawiony na działanie bryzy morskiej. Tu, w muzeum odzyskał swoje nowe życie i pokazał na poligonie co potrafi. Jest też tu dar wdzięcznych Belgów, którzy zorganizowali i podarowali wystawę związaną z gen. Stanisławem Maczkiem i jego 1 Dywizją Pancerną.

Należy też wspomnieć o gen. Hallerze i jego "Błękitnej Armii". To on wysłał 120 czołgów lekkich FT 17 do Łodzi i w ten sposób tak zasilł polską armię, że stała się czwartą co do wielkości na świecie... Takich historii w muzeum można usłyszeć wiele. Oglądaliśmy czołgi, działa samobieżne, wozy zabezpieczenia technicznego, Star 66 jako wóz radiostacji, haubicoarmatę „Goździk”, szkoleniowy trenażer, a na placu ciężką samobieżną armatę polową "Piwonia", wyrzutnię raketową, stawiacz min, transportery... I najnowszy nabytek



most szturmowy na gąsienicach. Dowiedzieliśmy się też, czym różni się czołg od działa pancernego – ten pierwszy ma obracaną wieżyczkę...

Nie obyło się też bez „gwiazd filmowych”. Rudy 102 i jego losy, działo pancerne i czołg To 55, które zadziwiły samego reżysera podczas realizacji filmu Most Szpiegów, gdyż podczas zdjęć realizacji bezawaryjnie „grały”. Na czołgu swoje autografy umieścili reżyser Spielberg i polski operator Janusz Kamiński. W ostatnim pawilonie stoją czołgi ciężkie Patrony i wóz techniczny do ich obsługi, a obok cztery pancerne limuzyny wożące prezydentów i ważne państwowe elity. Mam nadzieję (autorka art. na środku fot.), że historie opowiedziane przeze mnie zachęciły do zwiedzania tego bogatego w eksponaty i ich historię muzeum. W dniu 15 sierpnia – w Święto Wojska Polskiego w Muzeum odbywają się obchody tego dnia z bogatym programem, z rekonstruktorami, pasjonatami, wojskową grochówką. Czuwaj!



*/Grażyna Arasimowicz – KSH OWAR Poznań, przewodniczka PTTK/*

**Prezydium WR KSHiS serdecznie dziękuje drużynie Grażynie za kolejne wspaniałe oprowadzanie – wiemy, że gdybyśmy my mieli siłę, Grażyna ze swoją wiedzą na każdej z wycieczek mogłaby nam poświęcić cały dzień 😊 Dziękujemy również seniorom z wymienionych Kręgów za udział mając nadzieję, że i kolejne organizowane przez nas wyjścia wzbudzą zainteresowanie.**



Od Dyrektora Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości **Przemysława Terleckiego** otrzymaliśmy zaproszenie na wernisaż **"Depozyt z wieczyńskiego prezbiterium"** w Muzeum Uzbrojenia na

**Cytadeli, które przekazane zostało komendantom poznańskich i okolicznych Kręgów Seniorów. Tak więc dnia 19 sierpnia seniorzy z Kręgu Starszyny Harcerskiej „OWAR” w Poznaniu w składzie hm. Barbara Król, hm. Urszula Kocikowska, phm. Piotr Pers, który reprezentował też Komisję Historyczną Chorągwi Wielkopolskiej ZHP stawili się w Muzeum.**



*„Historia tzw. depozytu z wieczyńskiego prezbiterium rozpoczyna się w marcu 1945 roku, gdy żołnierze Armii Krajowej przywieźli do kościoła w Wieczynie z tajnego magazynu w gorzelnii w Grodzisku osiem sztuk broni, w tym karabiny maszynowe, a do tego amunicję i wyposażenie partyzanckiego oddziału. Wcześniej były one wywiezione z Pleszewa, by nie wpadły w ręce żołnierzy radzieckich. Ten ładunek został ukryty nad sufitem prezbiterium, w skrytce pod podłogą pomieszczenia nad prezbiterium. Znalaziono go po latach przypadkowo – gdy w lutym 1978 roku proboszcz Jan Trojanowski i kościelny Walenty Mikołajczak chcieli zmodyfikować mocowanie oświetlenia nad prezbiterium i przebili się do skrytki. Wówczas przyjechali milicjanci i Służba Bezpieczeństwa, którzy opróżnili skrytkę.*

*A w niej znaleziono pięć ręcznych karabinów maszynowych, trzy pistolety maszynowe (pod tym pojęciem w milicyjnym raporcie zakwalifikowano też karabinek StG44!), kilka skrzynek z amunicją, worek trotylu, woreczki z amerykańską amunicją pistoletową, granaty, miny, zapalniki, kilkadziesiąt bagnetów, opaski biało-czerwone z literami WP, dobrze wyposażone apteczki. Zbiór po różnych perypetiach, niestety zdekompletowany trafił ostatecznie do Poznania, do Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. Marcina Kasprzaka, by później – przejść na własność Muzeum Uzbrojenia na poznańskiej Cytadeli.*

*Spis wieczyńskiego zbioru znany jest dzięki raportowi w milicyjnym zeszycie. I wiadomo, że brakuje w nim m.in. pistoletu maszynowego MP-35, brakowało także **karabinu maszynowego MG-42, zwanego "piłą Hitlera", którego inny egzemplarz** zakupiony przez miasto od prywatnego kolekcjonera trafił ostatnio do kolekcji.” - na podst. Informacji z Głosu Wielkopolskiego.*



Wernisaż otworzył pan Przemysław Terlecki, który przywitał gości w osobach Konsula Niemiec we Wrocławiu Martina Kremera, członka zarządu Powiatu Poznańskiego Elżbietę Nawrocką, wójta gminy Czermin Sławomira Szychaję, prof. hm. Zbigniewa Pilarczyka, członka Rady Programowej Muzeum Harcerstwa w Warszawie oraz Rady Programowej Muzeum Walk Niepodległościowych, a także nas - seniorów ZHP.

Ponadto stwierdził "Jesteśmy prawdziwymi szczęściarzami, bo żyjemy 80 lat bez wojny. Tym bardziej musimy pamiętać o tych, którzy walczyli o pokój".

Po przywitaniu gości głos zabrał konsul Niemiec, który podziękował za zaproszenie i przypomniał o dramacie II wojny światowej, o odwadze ludzi, żołnierzy AK, ich bezgranicznej miłości do ojczyzny. Przyznał też, iż niemiecka młodzież nie zna historii działalności Polskiego Państwa Podziemnego, a zwłaszcza AK. Pani Elżbieta Nawrocka podkreśliła, że ta wystawa ma moc przekazu historycznego oraz że ma nadzieję że przyjdzie ją oglądać młodzież. Na zakończenie głos



zabrał Kierownik Muzeum Uzbrojenia Krzysztof Jankowiak informując, iż impulsem do stworzenia wystawy stało się przypadkowe odkrycie zapomnianego albumu, stworzonego przez funkcjonariuszy milicji obywatelskiej. Pracownicy muzeum po starannym zapoznaniu się z nim, stwierdzili, że zawarte w nim zdjęcia, opisy i informacje są gotowym materiałem na wystawę i rzucają nowe światło na dotychczas znane eksponaty.

Po zwiedzeniu wystawy – jak to na wernisażu - udaliśmy się na poczęstunek. Zachęcamy seniorów oraz młodzież do zwiedzenia tej ciekawej wystawy. /phm. Piotr Pers KSH OWAR Poznań, Kom. Historyczna Chorągwi Wielkopolskiej ZHP/



**Lato "Dziwiątaków" z Poznania w mieście.** Ponieważ w czasie wakacji nie mieliśmy możliwości spotkania się w naszym stałym miejscu, skorzystaliśmy z propozycji drużyny Doroty Torłop i druha Zbigniewa Strugarka. Zaprosili oni nas na teren działek "Jutrzenka". Mają tam swoje ogródki. Nasze spotkania odbyły się 12 lipca i 18 sierpnia. W lipcu było chłodniej i musieliśmy schować się do świetlicy działkowej, a sierpień był łaskawszy i spotkaliśmy się na powietrzu. Przy grillu którym „opiekowali się” druhowie i słodkich wypiekach naszych druzhen miło się gawędziło. Oczywiście nie obyło się bez harcerskich śpiewów. Były to ciekawe i inne niż zwykle spotkania. Będziemy je długo wspominać.



*/hm. Elżbieta Siedlecka - IKS „Dziwiątacy Poznań/*



**XXXII Zjazd Seniorów i Starszyny ZHP w Krakowie 21-24.08.2025 - Drogie Seniorki, Drodzy Seniorzy -**

Zapraszamy Was do grodu, gdzie legenda żyje,  
Gdzie hejnał z Mariackiej wieży wciąż się wije.  
Tu Wawel króluje nad Wisły nurtem,  
A Lajkonik tańczy z radosnym furtem.

Przybądźcie do Krakowa, miasta z duszą, gdzie historie i tradycje serca Wasze poruszają. Razem odkryjemy jego uroki, niech ten zjazd będzie pełen radości i wspólnej opoki.

Czekamy na Was z otwartymi ramionami, by wspólnie cieszyć się z Wami tymi chwilami.

*Komenda XXXII Zjazdu Seniorów i Starszyny ZHP*

**Hura! Jedziemy do Królewskiego Krakowa na XXXII Ogólnopolski Zjazd Seniorów ZHP.** Zebrały się nas na dworcu w Poznaniu 33 osoby. Najliczniejsza grupa 12 seniorów KSH „Płomienie” z Czerwonaka, 8 członków KSH „Szóstacy” z Jeżyc, 5-ciu przedstawicieli KSH „Damy Radę” z Wągrowca, dwoje seniorów z „OWARu” Poznań, po jednej osobie z Kręgów „10 PDH i Wiarusy”, „Piątaków”, „Dziwiątaków” (wszyscy z Poznania) oraz kręgów z Chodzieży, Wrześni i Konina.

Na dworcu w Krakowie powitał nas tutejszy druh, który odprowadził nas do miejskiego autobusu i wyprawił w drogę do akademików Krakowskiej Akademii Kultury Fizycznej. Po chwilowym wypoczynku w czystych, dwuosobowych pokojach z pełnym węzłem sanitarnym przyszedł czas na kolację, a potem wyjazd do Barbakanu. Tu pamiątkowe wspólne zdjęcie i **Apel Powitalny**, w którym uczestniczyła również Naczelniczka ZHP. Trochę statystyki - przyjechało 325 seniorów z całej Polski, reprezentantów ponad 40-tu Kręgów, **hm. Gabriela Jaskulska meldowała Chor. Wielkopolską - 50 osób** (nie wszyscy jechali z nami pociągiem). Po apelu czas wolny i indywidualne zwiedzanie Krakowa nocą, z hejnałem z wieży Kościoła Mariackiego w tle. Spacer po Rynku dookoła Sukiennic i prognozowany wcześniej deszcz zapędził nas do „domu”.



**W piątek przygotowano dla „Złazowców” aż 16 tras** – większość z nas jadących pociągiem wybrała się **do Krakowskiego Kazimierza**. Przed wyruszeniem w trasę miła przewodniczka zapoznała nas z historią tej dzielnicy. W 1335 r. król Kazimierz Wielki założył blisko Krakowa nowe miasto, które od jego imienia nazwano Kazimierz. Było to miasto, w którym żyli zgodnie chrześcijanie i żydzi, później powstała dzielnica żydowska, wyodrębniona od reszty miasta, której odrębność została zlikwidowana wraz z wyburzeniem jej murów w roku 1822, a ludność żydowska zajmowała dalsze ulice. Tu żydzi mieli swoje synagogi, domy modlitwy, cmentarze i łaźnię. My zwiedziliśmy Starą Synagogę w której obecnie mieści się muzeum zabytków kultury i historii żydów i dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy związanych z kulturą tego narodu. Zajrzeliśmy też do Synagogi Poppera, w której teraz mieści się księgarnia. Pozostałe synagogi i kirkut czyli cmentarz żydowski zobaczyliśmy z zewnątrz i zrobiliśmy zdjęcie przy pomniku



rabina. Krakowski Kazimierz to też dziedzictwo chrześcijańskie i trafiliśmy tam po przejściu przez dawny rynek - obecnie Plac Wolnica. Są tu gotyckie bazyliki: Kościół Bożego Ciała, w którym urzekła nas piękna ambona w kształcie łodzi i Kościół św. Katarzyny z przepięknym wielkim nagrobkiem Wawrzyńca Spytka Jordana. Ważnym dla chrześcijan jest też Kościół na Skałce, związany ze św. Stanisławem i jego kultem, w którym mieści się Krypta Zasłużonych, a niektórzy spróbowali wody

ze źródła w znajdującej się przy wejściu do kościoła sadzawce kultowej, nazwanej imieniem św. Stanisława i określanej „Kropielnicą Polski.” Zmęczeni, ale zadowoleni po powrocie czekaliśmy na wieczór. Wieczorem w auli Akademii Kultury Fizycznej braliśmy udział w **spotkaniu „pokrakowsku”**. Imprezę prowadził konferansjer-animatorek, na scenie występowali artyści i amatorzy. Pięknie tańczył kwartet baletowy, wspaniale wypadły zainicjowane przez animatorek zabawy “Szła dziewczeczka do laseczka” - śpiew i animacja, “Miała baba koguta” śpiew i gwizdanie na glinianych gwizdkach, fajna była inscenizacja “O Skubie co zabił smoka”. Najlepszym w tej inscenizacji okazał się nadmuchiwany Smok Wawelski i wielkie brawa dla druha, który nadmuchał to wielkie smoczysko. W trakcie programu było też uroczyste wręczenie nagród najliczniejszym na zjeździe kręgom. Z Chorągwi Wielkopolskiej nagrodę w postaci statuetki smoka otrzymały kręgi z Czerwonaka i “Szóstacy” z Poznania – gratulujemy!



**Sobota na Złazie była dniem wycieczek po Małopolsce. Wszyscy uczestnicy podzieleni na 7 grup**

po smacznym śniadaniu udali się podstawionymi autobusami na trasy wycieczkowe. Wielkopolscy seniorzy brali udział w różnych wycieczkach. Bardzo zadowoleni byli uczestnicy wycieczki **do Wieliczki, oraz zamku i skansenu w Dobczycach**. Zwiedzili Kopalnię Soli kamiennej wpisanej na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Imponująca podziemna trasa turystyczna powstała już na przełomie XVIII i XIX wieku, a podziemna kaplica św. Kingi wprawia wszystkich w zachwyt. Niecodzienny jest również zamek królewski w Dobczycach położony na skalistym wzgórzu nad Jeziorem Dobczyckim powstałym ze spiętrzenia wód Raby. Na zamku tym Jan Długosz nauczał dzieci Kazimierza Jagiellończyka – królewiczów Zygmunta, Aleksandra, Władysława, Fryderyka, Jana i Kazimierza. Na wzgórzu zamkowym znajduje się również muzeum skansen.

Bardzo miłe wrażenia przywieźli uczestnicy trasy **do Bochni**. Kopalnia soli w Bochni jest starszą od tej w Wieliczce, jednak działalność turystyczna prowadzona jest dopiero od lat 90 XX wieku.



Ciekawie przebiega trasa spacerowa urozmaicona pokazami wirtualnymi, a kolejka przewożąca turystów przejeżdża przez środek kaplicy. Z Bochni udali się **do Niepołomic**. Tam zwiedzili Zamek Królewski – piękny gotycki zamek z połowy XIV wieku przebudowany w stylu renesansowym. Znajduje się tam wystawa malarstwa i rzeźby ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie oraz Muzeum Niepołomickie bogate w ekspozycje myśliwskie i łowieckie. Dużą atrakcją było zwiedzanie **muzeum fonografii**. Jest to historia fonografii zamknięta w ośmiu salach z epoki wśród autentycznych mebli, dywanów zasłon i tapet. To coś więcej niż muzeum – to poznawanie historii związanej z zapisem dźwięku, to podróż w czasie do wnętrza domów w jakich mieszkali nasi rodzice, dziadkowie i pradiadkowie.

Ukontentowani byli bardzo również seniorzy z trasy zaczynającej się **w Olkuszu – Srebrnym Mieście**, w którym w podziemiach dawnego Starostwa dowiedzieli się o dawnych sposobach wydobywania tego kruszcu, podziwiali „Srebrną komnatę”, weszli do izby tortur... Ponadto w mieście tym zwiedzili **Muzeum Afrykanistyczne** z bardzo bogatymi zbiorami i zobaczyli **wystawę niezwykle mebli wiklinowych Władysława Wolkowskiego**. Potem na trasie był częściowo zrekonstruowany **Zamek Rabsztyn**, z którego widać piękną okolicę, a u którego podnóża stoi **Chata Kocjana** – jednego z najwybitniejszych przedwojennych konstruktorów szyboców, podczas okupacji szefa referatu, który odkrył tajemnice broni V1 i V2. Trasę tę druhowie zakończyli **na Pustyni Błędowskiej**, gdzie owiał ich pustylny wiatr, i którą nieco zmniejszyli zabierając w butach na pamiątkę piasek. Równie ciekawe były na pewno pozostałe trasy.



Podczas wszystkich wycieczek był czas na odpoczynek przy kawie i na obiad. Wróciliśmy trochę zmęczeni, ale zadowoleni. **Wieczorem zasiedliśmy przy ognisku**, a właściwie przy trzech ogniach. **Po gawędzie wygłoszonej przez dh hm. Kazimierza Puca, zasłużonym seniorom wręczone zostały złote lilijki**. Niestety pogoda pomieszała trochę szyki, bo przez deszcz rozeszliśmy się wcześniej, niż to było zaplanowane.

Cóż, wszystko co dobre i przyjemne się kończy. Niedziela i czas na powrót do domu. Po śniadaniu szybkie pakowanie. Część uczestników (w tym my) wyruszyła na dworzec, gdyż mieli już pociągi w różne strony Polski, a pozostali seniorzy przemieścili się na plac pod Pomnikiem Grunwaldzkim gdzie odbył się **Apel kończący Złaz**. **W imieniu Wielkopolskiej Rady KSHiS podziękowanie i upominek przekazał organizatorom Złazu hm. Sławomir Sekulski**. Po apelu - **msza święta** w kościele św. Floriana. Ciekawą i skierowaną do uczestników Złazu homilię wygłosił prowadzący mszę kapelan ZHP hm. Tomasz Kozłowski. Po mszy wszyscy zostali poczęstowani tradycyjnymi preclami i na tym zakończyło się to wspaniałe



spotkanie harcerskiej braci seniorów. Do Poznania z wyjeżdżającej grupy wracało 29 osób, ponieważ czwórce druhen tak spodobał się Kraków, że przedłużyły swój pobyt w tym pięknym, ociekającym historią mieście. **Wszyscy sobie obiecaliśmy - do zobaczenia na XXXIII Złazie.**

*/w kol. alfabetycznej: phm. Gendera Jarosław, hm. Jaskulska Gabriela, pwd. Kurzawa Hanna - członkowie Prezydium WR KSHiS/*

## 2. HISTORIA



### Gdzie są chłopcy i dziewczęta z tamtych pięćdziesiątych lat?

W tym roku przypada kolejna rocznica organizowania V Światowego Zlotu Młodzieży i Studentów z całego świata tym razem w Warszawie. Uroczystości trwały wtedy od 31 lipca do 15 sierpnia 1955 roku - dwa tygodnie. Młodzież z całego świata przygotowywała się na wyjazd do dalekiej Warszawy. W uroczystościach wzięło udział ok. 30 tysięcy osób z 114 państw. Zlot odbył się krótko po oddaniu do użytku Pałacu Kultury i Stadionu Dziesięciolecia. Była to jedyna i pierwsza okazja spotkania się młodych ludzi po

zakończeniu II Wojny Światowej z młodzieżą mieszkającą za „żelazną kurtyną”. **Ta 70-ta rocznica** przypominała mi, co robiłam po zdaniu matury w roku 1954, gdy miałam siedemnaście lat. Mając świadectwo dojrzałości otrzymałam nakaz pracy na trzy lata w Wydziale Finansowym P.P.R.N. w Trzciance, to jest na ziemiach Odzyskanych. I tak w wieku siedemnaście lat wyruszyłam z moją małą niebieską walizeczką w nieznany świat. Moje przybycie do pracy zaskoczyło urzędników, bo narobiłam im wiele kłopotów. Musiałam gdzieś mieszkać, a miasto było częściowo spalone, a ze wschodu napływali Polacy z rodzinami. Im było trudno, ale mnie jeszcze trudniej rozstać się z rodziną, domem, koleżankami, ze wszystkim co mnie otaczało. Do pracy zgłosiłam się 1 września tak jak do szkoły i trafiłam na przygotowanie do

Powiatowej Wystawy. Skierowano mnie na teren wystawowy i wykonywałam różne prace np. sadzenie kwiatów, różne prace przy organizowaniu stoisk. Pogoda piękna, słońce jeszcze opalało. Przy tych pracach zapoznałam się z dziewczętami, które były oddelegowane z biura na teren wystawy. Potem wystawa skończyła się i trzeba było usiąść za biurko i siedem godzin siedzieć z małymi wyjściami. To nie tak jak w szkole - dzwonek na przerwę. Ciężko było, no ale z czasem to opanowałam. Zbliżał się termin Zlotu, spotkania, czyny, zebrania - ruch wśród młodzieży. Ja obca, ledwie kilka miesięcy w pracy, a zostałam wybrana na wyjazd do Warszawy - miła niespodzianka. W związku z przyjazdem do naszego kraju wielu młodych gości z całego świata, Poznań stał się ważnym miastem na trasie do Warszawy. Na poznańskim dworcu zatrzymywały się pociągi ze świata i poznaniacy mogli zobaczyć i powitać gości w czasie ich krótkiego postoju. Przychodziła młodzież i dorośli ciekawi zobaczyć ludzi o ciemnym kolorze skóry. Podziwiano kolorowe i egzotyczne stroje. Zebrani ludzie na peronach gestami i uśmiechem okazywali gościom radość powitania i życzliwości. Do Warszawy jechały specjalne pociągi z Poznania. Nie zatrzymywały się na stacjach, pędziły byle szybciej i dalej. Mijaliśmy stacje w pędzie kiwając i pozdrawiając tego w czerwonej czapce. Wesoły, rozśpiewany pociąg młodzieży. Jesteśmy już w Warszawie - naszej ukochanej stolicy, a Ona jeszcze stoi w gruzach. Sterczą czarne kikuty wypalonych kamienic, czarne od dymu szkielety fabryk, domów świadczą jeszcze o wojennej poźodze, ale na tych smutnych ostatkach wojny zawieszono kolorowe flagi, transparenty i zrobiło się radośniej. Nasza młodzież trzcianecka i pilska stanowiła jedną grupę i skierowano nas do miasteczka festiwalowego na Rakowiec. Ja miałam z koleżankami namiot nr



57. Nasza grupa brała udział w Zlocie w dniu jego otwarcia. Cała uroczystość odbywała się na nowym stadionie. Każdy jego segment otrzymał inny kolor chust i w ten sposób wyglądał, jak jeden duży kwiat. Pierwszy raz byłam na takim wielkim stadionie i do tego takim kolorowym, rozśpiewanym i wesołym. Były przemówienia, a ja rozmyślałam czy gdy wrócę do domu potrafię to wszystko opowiedzieć, co widziałam i marzyłam, żeby to wszystko można było zobaczyć nie będąc na stadionie. Po stolicy chodziliśmy pieszo śpiewając, wznosiliśmy okrzyki np. „Gród Staszica pozdrawia stolicę” i inne, których już nie pamiętam. Dni były upalne i chciało się pić, a mieszkańcy stolicy ustawiali na krześle wiadro z wodą i kilkoma kubkami. Sprawiali nam radość i okrzykami dziękowaliśmy. Pamięć o gościnności przetrwała przez 70 lat. Dobrze jest okazać ludziom serce i gościnność. Nasza grupa zwiedzała Warszawę, brała udział w różnych spotkaniach, a czas szybko mijał i trzeba było wracać jednak do domu, a ja na „wygnanie”.



Nie jestem pewna, czy harcerska cenzura nie wytnie tego zdania, ale uważam, że jeśli wspomnienia mają być rzetelne, to trzeba też napisać, co następuje: Pocztą pantoflową wczesnym rankiem rozeszła się wiadomość, że polscy chłopcy w nocy dokonali rozrachunku, pobili się z niemieckimi chłopakami. Za spaloną stolicę, za pomordowanych cywilów, dzieci, za całą tę wojnę. O tym zająci ówczesna prasa nie zamieściła żadnej wiadomości.

Przymusowe skierowanie młodego człowieka, wygnanie z domu rodzinnego, środowiska przyjaciół zupełnie na obcy teren, było zbyt wielkim przeżyciem. Odtąd o wszystkim samemu trzeba decydować, tak nagle, bez żadnego przygotowania dla człowieka zaledwie mającego ukończone 17 lat. Nasza młodość przypadła na trudne lata powojenne, rany nie były jeszcze zagojone, obarczeni ciągłym strachem musieliśmy się zmierzyć z nową i wolną rzeczywistością, do której nie miał nas kto przygotowywać i nie było czasu na to, a mimo tego byliśmy radośni, szczęśliwi i braliśmy udział w odbudowie i budowie naszego kraju – naszej Ojczyzny.

Mijały lata i siwizna przyprószyła skronie, plecy nieco pochyliły się, a my jeszcze trwamy. Ilu nas pozostało, kto to wie? Wszystkim obecnym i nieobecnym to moje skromne wspomnienie poświęcam. Do zobaczenia kochana młodzieży tu i tam.

*/p.wd. Maria Wielebska (z domu Terczewska) KSH Historycy Poznań, na zdjęciach autorka w białej chusteczce/*

### 3.KOMUNIKATY



**"Poznań, 2.08.2025 r.**

**Komendant Chorągwi Wielkopolskiej ZHP**

**Rozkaz L.12/2025**

**Wyjątki z rozkazu Naczelniczki  
ZHP L. 8/2025 z 30.07.2025 r.**

**2.4. Mianowania 2.4.1. Mianuję na funkcję zastępczyni kierownika Wydziału Seniorów i Starszyny Harcerskiej hm. Annę PALUSZAK – Chorągiew Wielkopolska. Czuwaj! hm. Martyna Kowacka"**



**Gratulujemy Komendantce KSiSH "Wiarusy" we Wrześni**



### Obecny skład Wydziału Seniorów i Starszyny Harcerskiej GK ZHP

Kierownik: hm. Bogdan RADYS,

Zastępcy kierownika:

- hm. Stanisław Jan DĄBROWSKI

- hm. Irena PAWLETKO

- hm. Anna PALUSZAK

Przewodnicząca subregionu ISGF:

- hm. Teresa TARKOWSKA-DUDEK

Instruktorzy Wydziału:

- hm. Edward NAKONIECZNY

- pwd. Jerzy PIĘNKOSZ

- hm. Matylda SIERKA

- hm. Bogumiła KLEPACZ-CHLEBICKA



**W dniu 20 września br.** drużna Grażyna Arasimowicz w imieniu Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania oraz Prezydium WR KSHiS zaprasza na prowadzoną przez siebie przechadzkę „**Śródka, Ostrówek i ....**”. Zbiórka o godz. 11.00 przy Moście Jordana.




**ZAPROSZENIE!** Krąg Seniorów Harcerskich "Szóstacy" zaprasza **9-tego października /czwartek/ do Scout Campu w Strzeszynie w Poznaniu na coroczną PYRĘ.** W programie: Pyra z gzikami z dodatkami czyli obiad, pogaduszki i śpiewanki, a najważniejsze spotkanie ze znajomymi. Zainteresowanych proszę o kontakt telefoniczny **Komendant Kręgu phm. Jarosław Gendera.**

**Telefon: 602 150 821**




**Komisja Historyczna  
Chorągwi Wlkp.  
zaprasza:**



INSTYTUT PAMIĘCI  
NARODOWEJ  
Oddział w Poznaniu

Dyrektor  
Instytutu Pamięci Narodowej  
Oddział w Poznaniu  
prof. UAM dr hab. Rafał Reczek

ma zaszczyt zaprosić na promocję książki  
przygotowanej pod redakcją dr hab. Elżbiety Wojcieszek



***Harcerstwo w Wielkopolsce  
w latach 1945-1989***

W dyskusji nad książką udział wezmą:  
prof. UAM dr hab. Zbigniew Pilarczyk (UAM Poznań)  
dr Michał Wenklar (IPN Kraków)  
dr hab. Elżbieta Wojcieszek (IPN Poznań)  
moderator: prof. UAM dr hab. Konrad Białecki (IPN Poznań)

Poznań, 10 września 2025 r. – godz. 17:00  
Przystanek Historia - Centrum Edukacyjne IPN  
ul. Dąbrowskiego 29 (dziedziniec wewnętrzny)



**Związek Harcerstwa Polskiego Chorągiew Śląska - XVII Ogólnopolskie Spotkanie Seniorów ZHP „Na Pięciolinii”.  
Duszniki-Zdrój - Łężyce (29.IX. do 3.X.2025 r.)**  
*-skróć regulaminu – cały regulamin i program spotkania na stronie starszyzna.zhp/pl*

Zgodnie z planami będzie to ziemia Kotliny Kłodzkiej, a okoliczności są nietuzinkowe ... bo ten rok jest niezwykajny - upływa **1000 lat od koronacji Bolesława Chrobrego na Króla Polski i 500 lat Hołdu Pruskiego!** Jak my to zaznaczymy w naszym programie? Czekam na propozycje.

Zakwaterowanie i jedzonko zabezpieczono w **Ośrodku Wypoczynkowym „U Anny” Łężyce 72, 57-340 Duszniki-Zdrój**, z dworca głównego PKP jest możliwy dojazd Taxi – przystanek jest przed dworcem i podaje tel. 721 972 839 (wskazane przedzwonić wcześniej podając godzinę przyjazdu pociągu z Wrocławia), a dla przyjeżdżających samochodem prywatnym – parking znajduje się na terenie Ośrodka Wypoczynkowego.

**Pamiętajcie** – przywozimy ze sobą zeszloroczne Śpiewniki z Pięciolinii!

**Adres do zgłoszeń**, korespondencji i wpłat: **Komenda Śląskiej Chorągwi ZHP - Al. Harcerska 3b, 41-500 Chorzów**; email: [biuro@slaska.zhp.pl](mailto:biuro@slaska.zhp.pl)

**Potwierdzenie zgłoszenia** prosimy przesłać na adres komendy spotkania:

Komendant – phm. Józef Naziemiec tel.602 781 264;  
email – [jnaziemiec@interia.pl](mailto:jnaziemiec@interia.pl); [jozef.naziemiec@zhp.net.pl](mailto:jozef.naziemiec@zhp.net.pl);

**Na zgłoszeniu należy wpisać:** **PIĘCIOLINIA 2025**, imię, nazwisko, stopień, adres, pesel, nr karty ewidencyjnej ZHP, nr. telefonu, adres e-mail.

Koniecznien proszę podać godzinę przyjazdu i środek lokomocji. **Dzwońcie do komendanta – we wszystkich ważnych a niejasnych sprawach!**

**Koszt 800,00 zł** obejmuje zakwaterowanie, wyżywienie - śniadanie, suchy prowiant, obiadokolacje; trzy przejazdy autokarowe (wycieczki), opłaty za zwiedzanie Twierdzy Srebrna Góra i Twierdzy Kłodzko.

**Płatność w 2 ratach po 400,00 zł - pierwsza do 31.VIII., druga do 20.IX. br.**

**Wpłaty** na konto bankowe **ZHP Chorągiew Śląska**

Konto: **Mbank nr 87 11401010 0000 5718 0700 1001**

**Tytuł wpłaty: 2025- Nazwisko i imię - Pięciolinia**

**UWAGA:** na wpłacie grupowej wymienić nazwiska **ZAWSZE** w tej samej kolejności.

**REDAKCJA BIULETYNU ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO DOKONYWANIA SKRÓTÓW ORAZ KOREKTY NADSYŁANYCH TEKSTÓW I NIE BIERZE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ICH TREŚĆ.**

**REDAKTOR i OPRACOWANIE TECHNICZNE: hm. BARBARA KRÓL**

[barbara.krol@zhp.net.pl](mailto:barbara.krol@zhp.net.pl), [basia\\_krol@o2.pl](mailto:basia_krol@o2.pl)